

GAZETA LUBELSKA

ROK II

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr. 282 (591)

Truman odpowiedział premierowi Attlee

WASZYNGTON, 12. 10. — Prezydent Truman oświadczył na konferencji prasowej, że odpowiedział na notę protestacyjną premiera brytyjskiego Attlee w sprawie znanego oświadczenia prezydenta, dotyczącego Palestyny. Prezydent odmówił podania treści odpowiedzi.

Strajk japońskich górników

LONDYN, 12. 10. — Agencja Reutersa donosi z Tokio, że 60 tysięcy górników japońskich na wyspie Hokkaido porzuciło pracę i zażądało podwyżki płac. Górnicy pracujący w kopalniach na wyspie Kiuśiu przylączą się prawdopodobnie do strajku.

Mołotow — Giral

PARYŻ, 12. 10. — Minister Mołotow przyjął premiera Hiszpanii dr. Jose Giralę i odbył z nim konferencję.

Agencja Tass donosi, że konferencja toczyła się w przyjaznej atmosferze.

Przymusowo i bezpłatnie

SZTOKHOLM, 12. 10. — Minister opieki społecznej Moeller wniósł na sesję jesienną parlamentu projekt ustawy, przewidujący udzielanie darmowej pomocy lekarskiej wszystkim obywatelom szwedzkim. W myśl projektu, każdy obywatel szwedzki byłby przymusowo ubezpieczony na wypadek choroby, oraz korzystałby bezpłatnie z leczenia szpitalnego i otrzymywałby darmo pewne lekarstwa. Inne lekarstwa byłyby sprzedawane ubezpieczonemu ze zniżką 50 proc.

Pomnik Roosevelta w Londynie

LONDYN, 12. 10. — W Izbie Gmin odbyła się debata nad projektem wzniesienia na jednym z placów historycznych pomnika zmarłego prezydenta St. Zjedn. Roosevelta. Zarówno premier Attlee, jak i przywódca opozycji Churchill poparli projekt podkreślając niezwykle zasługi zmarłego prezydenta w walce przeciwko hitleryzmowi. Koszt pomnika wyniesie 40 tysięcy funtów, które zostaną pokryte przez subskrypcję publiczną.

Pilzneńskie piwo

NOWY JORK, 12. 10. — Na początku przyszłego roku ma być znów wznowiony import piwa pilzneńskiego z Czechosłowacji do Stanów Zjednoczonych. Wkrótce browar pilzneński przystąpi do warzenia specjalnie mocnego piwa na eksport.

Widmo głodu w Austrii

WASZYNGTON, 12. 10. (obsł. wł.) — Gen. Mc Clark oświadczył wczoraj w Waszyngtonie, że w 6 miesięcy po zakończeniu działalności UNRRA Stany Zjednoczone wysłały do Austrii zboże i produkty żywnościowe na sumę 25 milij. dolarów. Jest bowiem nie do pomyślenia, aby Austriacy mogli wyżyć w razie zaniesienia dalszej normy kalorycznej.

Złe czasy dla turystów

LONDYN, 12. 10. (obsł. wł.) — W Londynie strajkuje obecnie personel 11 najelegantszych hoteli, 4 restauracje i jeden klub, żądając uznania związku zawodowego pracowników tej branży.

NOWY JORK, 12. 10. (obsł. wł.) — Z Nowego Jorku donoszą, że pracownicy 15 wielkich hoteli rozpoczęli strajk, walcząc w ten sposób o podwyżkę zarobków.

Dziś

Nieudany pucz wojskowy w Portugalii.
7 tys. dol. za fotografię bomby atomowej.
Myczy kwestia stanu.

W cieniu szubienicy

NORYMBERGA, 12. 10. (API). Tylko cztery dni życia zostało zbrodniarzom hitlerowskim skazanym na powieszenie. Zakomunikowano już im oficjalnie o odrzuceniu podań o łaskę przez Radę Sojuszniczą Kontroli w Berlinie. Pożegnali się oni z rodzinami i teraz tylko duchowni mają prawo wstępu do cel skazanych. W piątek prokurator Jackson odwiedził w celi skazanych na śmierć i oficjalnie zakomunikował im, że Rada Sojusznicza odrzuciła podania o ulaskawienie. Jednocześnie skazanym zabrano z celi wszystkie dotychczas posiadane przedmioty, zostawiając jedynie parę arkuszy papieru, biblię i jedną książkę.

Były gubernator Polski Frank po zakomunikowaniu mu decyzji Rady gorączkowo wypytывał się, czy decyzja ta jest ostateczna i czy nie będzie zmieniona. Liczył on do ostatka na pomyślny rezultat zabiegów kardynała Faulhabera i dyplomacji Watykanu. Jodl, usłyszawszy, że zarówno prośba o ulaskawienie,

jak i żądanie plutonu egzekucyjnego zamiast szubienicy, została odrzucona, wybuchnął histerycznym śmiechem. Goering, bardzo przygnębiony, prosił o jeszcze jedno widzenie z żoną i córką. Sauckel od ogłoszenia wyroku odmawiał przyjmowania pokarmów; przerwał głodówkę pod presją natychmiastowego zastosowania sztucznego odżywiania. Juliusz Streicher, gdy usłyszał z ust prokuratora Jacksona decyzję Rady, powiedział: „Trudno”. Jako ostatnie życzenie

poprosił o dostarczenie mu rocznika „Stürmerra”. Najspokojniej przyjął wiadomość o odrzuceniu podania o łaskę Kaltenbrunner.

W Norymberdze rozeszła się pogłoska, że Rudolf Hess pod wpływem depresji usiłował popełnić samobójstwo, przecinając sobie żyły. Straż więzienna w porę udaremniła zamach tak, że życiu Hessa nie zagraża niebezpieczeństwo. Trybunał odmawia jakichkolwiek informacji w tej sprawie.

Z PSL do SL

W całym kraju coraz częściej notowane są wypadki, iż członkowie PSL pojedynczo lub grupami porzucają to stronnictwo i wstępują do Stronnictwa Ludowego. Ostatnio tego rodzaju zjawiska zaobserwowano m. in. w pow. brzezińskim (woj. łódzkie). W Strykowie 80 PSL-owców wstąpiło do SL. W Bartoszewicach

sekretarz koła gminnego PSL ob. Janiszewski przeszedł z 20 członkami PSL do SL. W miejscowości Długa zarząd koła PSL rozwiązał się. We wsi Dmosin ob. Nowicki przeszedł do SL z 20 innymi członkami PSL. W szeregu miejscowości woj. krakowskiego m. in. w pow. olkuskim, dąbrowskim, bocheńskim i krakowskim chłopcy opuszczają masowo koła PSL, przystępując do Stronnictwa Ludowego. Duży wzrost wpływu Stronnictwa Ludowego wyraża się stale wzrastającą cyfrą terenowych kół SL, których w okresie ostatnich 3 miesięcy powstało ponad 50. Coraz większe zainteresowanie radykalnym ruchem chłopskim reprezentowanym przez Stronnictwo Ludowe wykazuje ludność Podhala. Nowopowstałe w powiecie nowotarskim koło SL rozszerzają się stale liczebnie, wykazując dużą aktywność. W okresie ostatnich czterech tygodni w szeregu miejscowości woj. krakowskiego odbyło się ponad 20 zebrań publicznych i wieców, w których udział wzięło kilkadziesiąt tysięcy chłopów.

W Paryżu przyjęto 2 traktaty z Rumunią i Bułgarią

PARYŻ, 12. 10. (PAP). Przyjęto po 5-godzinnych obradach projekt traktatu pokojowego z Rumunią. Odbyło się kolejno głosowanie nad 38 artykułami i 6 aneksami. W ten sposób konferencja przyjęła już 2 traktaty z byłymi państwami nieprzyjacielskimi — z Włochami i Rumunią. Traktaty te mają być obecnie ostatecznie zaaprobowane przez Wielką Czwórkę.

Główne postanowienia ekonomiczne traktatu z Rumunią są następujące: Związek Radziecki otrzymuje odszkodowanie w wysokości 75 milionów funtów szterlingów; Rumunia płaci odszkodowanie w wysokości 75 proc. właścicielom mienia alianckiego w Rumunii za szkody wojenne; Narody Zjednoczone będą traktowane przez 18 miesięcy na podstawie wzajemności zgodnie z klauzulą największego uprzywilejowania.

Konferencja przyjęła oklaskami oświadczenie przewodniczącego ministra Mołotowa, który wyraził zadowolenie z załatwienia traktatu z Rumunią.

Dziś konferencja przystępuje do końcowej dyskusji nad traktatem pokojowym z Bułgarią.

PARYŻ, 12. 10. (obsł. wł.) Dziś od rana na Konferencji Paryskiej toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad traktatem z Bułgarią. Po trzy i pół godzinnych obradach przyjęto pozostałe klauzule traktatu i ustalono, że granice Bułgarii powinny powrócić do stanu sprzed r. 1941. Następnie delegaci 21 państw przeszli do debaty nad traktatem pokojowym z Węgrami. Głos zabierał delegaci Jugosławii i Czechosłowacji.

Dyrektor „Bon Marche” w więzieniu

PARYŻ, 12. 10. (PAP). W związku z licznymi aresztowaniami przeprowadzonymi wśród osób podejrzanych o nielegalny handel mąką, prefekt departamentu Dolnej Sekwany wydał komunikat, w którym stwierdza, iż przeciwko oskarżonym będzie zastosowana ustawa z dnia 4 października przewidująca karę śmierci za tego rodzaju przestępstwa. Z komunikatu wynika, że wśród aresztowanych znajdują się urzędnicy departamentu kontroli handlu mąką.

W Paryżu aresztowano we czwartek dyrektora domu towarowego „Bon Marche” oraz dwóch dyrektorów wielkich sklepów paryskich. Są oni oskarżeni o popełnienie nadużyć materiałami włókienniczymi, przeznaczonymi na sprzedaż kartkową.

Atomy, atomy...

LONDYN, 12. 10. (obsł. wł.) Podczas wczorajszej debaty w Izbie Gmin podano do wiadomości publicznej, że rząd brytyjski wykupił wszystkie zakłady zajmujące się badaniami nad promieniotwórczością i energią atomową. Ogłoszono także, że wszystkie kraje zamorskie i kolonie, wchodzące w skład Brytyjskiej Wspólnoty Narodów zapewniły, że będą prowadziły kontrolę nad produkcją surowców potrzebnych do wykonania broni atomowej.

Przed referendum we Francji

PARYŻ, 12. 10. (obsł. wł.) — W dniu wczorajszym przemawiał przez radio premier i prezydent Francji Bidauld. Jako przewodniczący partii postępowych katolików (MRP) wzywał on swoich zwolenników do głosowania w jutrzejszym referendum za nową konstytucją.

Przed zmianą podatku od wynagrodzeń

WARSZAWA, 12. 10. (API). — Od pewnego czasu dają się słyszeć skargi, że obciążenia podatkowe wynagrodzeń pracowniczych są zbyt wygórowane. Podnoszone są zarzuty i dezyderaty pod adresem Ministerstwa Skarbu wskazujące na konieczność rychłego załatwienia tej sprawy. W związku z tym Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, że obecnie są w toku prace, mające na celu zmianę przepisów o podatku od wynagrodzeń w kierunku uwzględniającym słuszne postulaty świata pracy. Przewidziane jest m. in. podwyższenie minimum wynagrodzeń, nie podlegającego opodatkowaniu, złagodzenie progresji podatkowej. Zaznaczyć należy, że prace nowelizujące przepisy o podatku od wynagrodzeń w kierunku uwzględniającym słuszne interesy świata pracy, są podejmowane przez Ministerstwo Skarbu po raz trzeci, a to w konsekwencji zmian, jakie zachodziły w międzyczasie w zakresie wysokości wynagrodzeń, a zwłaszcza na poziomie płac najniższych.

Nieudany pucz wojskowy

w Portugalii

LONDYN, 12. 10. (API). — Komunikacja telefoniczna między Lizboną a południem i północą kraju została dziś przerwana. Według niepotwierdzonych wiadomości z Lizbony, na północy miała wybuchnąć rewolta wojskowa. Konsul brazylijski w Vigo, który przekroczył granicę portugalską w Tuy oświadczył, że znalazł wszystko w porządku. W Vigo pojawiły się pogłoski, że oddziałom portugalskim zabroniono opuszczania koszar. W samej Lizbonie przedsięwzięto surowe środki ostrożności. Oficerowie rezerwy i milicji powoływani są pod broń. Ustawiono uzbrojone stráže przed budynkiem anglo-portugalskiego towarzystwa telefonicznego. Ze względu na przerwę na komunikację nie nadeszły żadne

nowe wiadomości z innych źródeł. Uważa się jednak, że rewolta wojskowa wybuchła gdzieś w okolicach Oporto. Wiadomości pochodzące jakoby ze źródeł oficjalnych stwierdzają, że zmotoryzowany pułk kawalerii zbuntował się w Oporto i posunął się w kierunku Aveiro. Oddziały rządowe, stacjonujące w Coimbra zagroziły drogę zbuntowanym żołnierzom i, jak oświadcza, rebelianci zostali pobici w Mealhaca koło Coimbra.

Jeszcze o rewolcie w Portugalii

LONDYN, 12. 10. (API). — Oficjalne depesze, które nadeszły z Lizbony do Waszyngtonu stwierdzają, że rewolta wojskowa i cywilna w północnej Portugalii została zduszona szybką akcją rządową. Do tej pory nie nadeszły żadne wiadomości o zbrojnych walkach. Urzędnicy ame-

bry. Obserwatorzy przewidują, że istnieje możliwość buntu w Lizbonie. Do tej pory nie wydano żadnego oficjalnego komunikatu.

Według wiadomości nadeszłych do Madrytu z portugalskiego miasta Elvas via Badajoz rząd portugalski wydał dziś komunikat, stwierdzający, że bunt 70 oficerów rezerwy w Coimbra został zduszony. Komunikat twierdzi, że w całej Portugalii panuje spokój.

rykańscy w Lizbonie utrzymują kontakt z Waszyngtonem i Madrytem, lecz komunikacja z Oporto została przerwana. Rzecznik ambasady portugalskiej w Waszyngtonie oświadczył, że nie otrzymano do tej pory żadnych wiadomości z Lizbony i że nie próbowano skontaktować się ze stolicą portugalską. Koła oficjalne i handlowe w Nowym Jorku stwierdzają, że komunikacja z Portugaliją była przez cały dzień normalna.

Korespondenci prawni w Madrycie depeszują, że połączenie z Portugaliją zostało przerwane „na czas nie określony”. Centrala telefoniczna w Madrycie nie umiała wyjaśnić, kiedy Portugalia się odezwie. Nie można było dotychczas zdobyć żadnych informacji o przyczynach przerwania komunikacji.

EAM ostrzega:

W Grecji wybuchnie wojna domowa

LONDYN, 12. 10. (PAP). — Prasa brytyjska poświęca wiele uwagi życzeniom rządu greckiego, który — jak wiadomo — zwrócił się do rządu brytyjskiego z prośbą o dostarczenie broni, celem stłumienia powstania. W związku z tym bawił w Grecji brytyjski generał Dempsey, który otrzymał od króla greckiego wysokie odznaczenia. Dempsey odleciał wczoraj do Londynu, w celu przedstawienia rządowi brytyjskiemu swej opinii o sytuacji w Grecji.

Tymczasem w Atenach kierownic-

two EAM ogłosiło protest przeciwko projektowi uzbrojenia band monarchistycznych. Kierownictwo EAM uważa, że o ile rząd brytyjski uwzględni prośbę rządu greckiego, to w Grecji wybuchnie wojna domowa.

Wyrok w procesie Stepinec'a

BELGRAD, 12. 10. (PAP). — Trybunał ludowy w Zagrzebiu ogłosił wyrok w procesie przeciwko arcybiskupowi Alojzemu Stepinec'owi oraz współoskarżonym.

B. prymas kościoła katolickiego w Jugosławii Alojzy Stepinec został skazany na 16 lat robót przymusowych oraz 5 lat pozbawienia praw obywatelskich i honorowych.

W uzasadnieniu wyroku przewodniczący Trybunału Vimpulsek zaznaczył, że arcybiskup Stepinec został uznany winnym:

1) współpracy z wrogiem podczas wojny i współpracy ze zdrajcą Pavelicem. Skazany dawał instrukcje prasie gloryfikowania Hitlera i podburzania do nienawiści rasowej i religijnej,

2) zmuszania prawosławnych w Chorwacji, Bośni i Hercegowinie do przechodzenia na religię katolicką,

3) zmuszania księży katolickich do wstępowania do organizacji terrorystycznej Ustasz,

4) współpracy z innymi zdrajcami w celu przedłużenia w latach 1944-45 obcej okupacji terytorium jugosłowiańskiego,

5) organizowania po wyzwoleniu band terrorystycznych „Krisari” (Krzyżowcy), które dokonały szeregu zbrodni przeciwko obywatelom jugosłowiańskim.

7 tys. dol. za fotografię bomby atomowej

WASZYNGTON, 12. 10. (PAP). — Ministerstwo sprawiedliwości Stanów Zjednoczonych podało w piątek do wiadomości, że w Baltimore aresztowano 3 osoby pod zarzutem opublikowania fotografii bomb atomowych. Komunikat ministerstwa sprawiedliwości stwierdza, że jeden z aresztowanych otrzymał fotografię bomby atomowej podczas służby w lotnictwie na Pacyfiku w lecie i jesieni 1945 roku. Fotografie pierwszej

bomby atomowej, zrzuconej na Hiroszimę 6. 8. 45 roku, posiadał lotnik amerykański George Wallace Comer, który został zdemobilizowany w listopadzie roku ubiegłego.

Na początku bieżącego tygodnia Comer spotkał w Baltimore zdemobilizowanego marynarza Milesa Fredericka Daubenhayera i obaj skontaktowali się z kapitanem armii amerykańskiej Jamesem Barkerem Riksem. Comer pokazał Riksowi 5 fotografii bomby atomowej, których sprzedaż zaproponował koncernowi prasowemu Hearsta za siedem tysięcy dolarów. Nawiązano kontakt z właścicielem dziennika „Baltimore Newspost” lecz członkowie redakcji tego pisma natychmiast odnieśli się podejrzliwie do proponowanej transakcji i donieśli o niej władzom śledczym. Daubenhayer został aresztowany w swym biurze, natomiast Riks i Comer zdolali zbiec, lecz zostali odnalezieni przez policję.

Angielskie zamówienia w ZSRR

MOSKWA, 12. 10. (API) — Angielskie sfery handlowe dokonały szeregu zamówień w ZSRR. Dokładna ilość tych zamówień jest nieznana, lecz przypuszcza się, że będzie wynosiła kilka ładunków okrętowych.

USA powtarzają fałszywy krok!

NOWY JORK, 12. 10. (PAP). — Dziennik „PM” podaje, że przewodniczący delegacji amerykańskiej, która udała się do Niemiec w celu nawiązania stosunków handlowych w Allen zajmuje stanowisko dyrektora państwowego urzędu odbudowy gospodarczej i posiada rozległe stosunki wśród wielkich bankierów amerykańskich. Kariere swoją zawdzięcza poparciu anglo-niemieckiego banku „Henrych Schroeder & Co.” Celem jego podróży jest badanie warunków udzielenia pożyczki przemysłowi niemieckiemu w amerykańskiej strefie okupacyjnej. I tak — pisze dziennik — niespełna rok po zakończeniu wojny Stany Zjednoczone zamierzają powtórzyć fałszywy krok z czasów pierwszej wojny światowej. Dzięki pożyczkom amerykańskim odbudował się ciężki przemysł niemiecki, co umożliwiło niemieckiemu sztabowi generalnemu rozpoczęcie nowej wojny zaborczej. Myśl ożywienia przemysłu niemieckiego za pomocą pożyczek zagwarantowanych przez amerykański urząd odbudowy gospodarczej popierała jest przez kierownika wydziału gospodarczego amerykańskich władz okupacyjnych generała Drappera, wiceprezesa domu bankowego Dillon Read & Co., który po pierwszej wojnie światowej odegrał już poważną rolę przy finansowaniu przemysłu niemieckiego.

Pierwszy śnieg, ale w Czechach

PRAGA, 12. 10. — W okolicach Vrochla w Czechach spadł w tych dniach pierwszy śnieg.

„Liga kryminalna” w Berlinie

BERLIN, 12. 10. (PAP). — Według wynurzeń Hansa Frucka, kierownika wydziału śledczego niemieckiej policji kryminalnej w Berlinie, zbrodnicość w tym mieście silnie wzrosła skutkiem podstawy b. członków SS i młodzieży hitlerowskiej. Fruck uskarża się, że skuteczne wykonywanie jego funkcji jest utrudnione wobec podziału Berlina na cztery strefy, każda z których pozostaje pod inną okupacją. Zbrodniarze uciekają z jednej strefy do drugiej. Zdaniem Frucka w Berlinie powstała już lub jest w trakcie powstawania tajna „liga kryminalna”. Możliwe, że w organizacji tej ligi biorą udział pewne zbrodnicze elementy cudzoziemskie. Przestępcy kryminalni uprawiają wielce intratne spekulacje z rabowaną żywnością, papierosami, tytoniem,

mydłem, oponami samochodowymi i benzyną. Uzyskane w ten sposób dochody szybko topnieją podczas hulańek w drogich lokalach nocnych. Przestępcy zajmują się również handlem futrami, biżuterią i aparatami radiowymi.

Znamienne jest, że szczególnie silnie wzrasta liczba młodocianych przestępców rekrutujących się z szeregow byłej młodzieży hitlerowskiej. Twierdzą oni, że uprawiają sabotaż polityczny, łamiąc prawa ustanowione przez władze okupacyjne.

Policja berlińska stwierdza, że wszyscy ci bandyci unikają starannie strefy radzieckiej, wiedząc, że radzieckie władze okupacyjne skutecznie i energicznie likwidują wszelkie próby sabotażu.

Trzeci dzień procesu NSZ

Komendanci okręgów — Drybs i Kuchciński

W dniu dzisiejszym składał wyjaśnienia osk. Drybs. Akt oskarżenia zarzuca mu, iż w czasie od 17 stycznia do 16 października 1945 r. t.j. do chwili aresztowania należał do „Organizacji Polskiej” i do „NSZ-u”, w którym pełnił funkcje komendanta okręgu podwarszawskiego i w tym charakterze wydawał rozkazy mordowania działaczy demokratycznych oraz dokonywania napadów rabunkowych z bronią w ręku. Czynności te spełniała t. zw. „Akcja Specjalna”, zorganizowana w okręgu podwarszawskim przez oskarżonego.

Tylko pośrednik

Osk. Drybs składa swoje zeznania po woli z wyraźną powściągliwością. Zaprzecza jakoby należał do OP, zaś w NSZ-cie, w którym pracował — jak twierdzi — od marca do końca czerwca 1945 r. chwilowo, jedynie wobec braku odpowiedniego oficera na to stanowisko, pełnił obowiązki komendanta okręgu podwarszawskiego. Wedle słów oskarżonego rola jego była wręcz znikoma. Kategorycznie zaprzecza jakoby zorganizował Akcję Specjalną i kierował nią. Polecenie zorganizowania „AS” otrzymał od gen. Broniewskiego niejaki Olbromski. Polecenie to było wydane w chęci oskarżonego, który twierdzi, że otrzymał wówczas od Broniewskiego jedynie rozkaz nawiązania kontaktów organizacyjnych.

Napad na kasę Dworca Wschodniego

Badany na temat sprawy zorganizowania napadu rabunkowego na kasę kolejową na Dworcu Wschodnim w Warszawie — osk. Drybs daje niejasne odpowiedzi. Nie przyznaje się, iż wydał Akcji Specjalnej rozkaz dokonania tego napadu, jak również nie przyznaje się do opracowywania planu tego napadu, jednak w toku pytań Sądu i proku-

ratora wychodzi na jaw, iż Drybs badał na Dworcu Wschodnim położenie i rozplanowanie kas biletowych.

Wyroki śmierci

Sąd przechodzi do dalszych punktów aktu oskarżenia, a mianowicie do sprawy wydawania przez oskarżonego rozkazów mordowania działaczy demokratycznych. Rozkazy takie zostały m. in. wydane w stosunku do urzędnika Ministerstwa Kultury i Sztuki ob. Wallisa, urzędniczek władz bezpieczeństwa — Sabiny oraz m. in. Roga, b. członka NSZ-tu, który po powstaniu warszawskim zerwał z NSZ i wstąpił do PAL, a po wyzwoleniu zgłosił się do Wojska Polskiego.

Osk. Drybs kategorycznie zaprzecza, jakoby tego rodzaju rozkazy wydawał Akcji Specjalnej, przyznaje wszakże, iż przysyłał rozkazy Komendy Gł., dotyczące wykonania wyroków śmierci, dodaje przy tym, iż rozkazy te nie zostały wykonane.

Przewodniczący odczytuje jeden z protokółów, podpisany przez oskarżonego, z którego to protokołu wynikają okoliczności wręcz przeciwne obecnym twierdzeniom Drybsa.

Dowódca okręgu Biały stół

Po przerwie Sąd przystępuje do badania osk. Kuchcińskiego. Oskarżony — niski, krępy mężczyzna, opowiada Sądowi przebieg swej działalności w czasie okupacji i po wyzwoleniu, utrzymując, że do Narodowych Sił Zbrojnych należał jedynie do czerwca 1945 roku. Odnosi się swego kierowniczego sta-

nowiska, stwierdza, że jedynie w ciągu października i listopada 1944 roku był dowódcą okręgu białostockiego NSZ-tu. Kuchciński opowiada, jak po aresztowaniu „Ślepowrona” zgłosił się do niego łącznik z komendy okręgu AK, za pośrednictwem którego nawiązał łączność z tą organizacją na swym terenie. Utrzymuje, że oddziały jego były subsydiowane przez AK. Zasilki te wynosiły 600 dolarów amerykańskich, wypłacanych początkowo w złocie, a następnie w walucie polskiej.

Z kolei następuje obszernie omówienie działalności band leśnych na terenie, podlegającym Kuchcińskiemu. W związku z tym Kuchciński twierdzi, że rozkazy dokonywania napadów i rabunków były wydawane bez jego wiedzy.

„Rekin” i „Tarzan”

Przewodniczący odczytuje oskarżonemu długi bilans zbrodni, popełnionych — przez bandy NSZ-tow-skie na podległym mu terenie. W ciszy sali sądowej padają nazwy band „Rekin” i „Tarzana” — postrach spokojnych obywateli Białostoczczyzny i zostają wymienione ich krwawe czyny. Należy do nich m. in. napad na posterunek Milicji Obywatelskiej w Ciechanowie, zamordowanie 10-ciu żołnierzy Armii Czerwonej podczas napadu na przejeżdżający oddział radziecki itp.

Oskarżony upórcoźnie zaprzecza, jakoby to on wydał te rozkazy, co pozostaje w sprzeczności z jego zeznaniami w śledztwie. Na tym rozprawę przerwano do dnia jutrzejszego.

Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa komunikuje

Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa w Lublinie wzywa właścicieli i administratorów domów, oraz osoby prowadzące książki meldunkowe — by w terminie trzydniowym uporządkowały książki meldunkowe.

Należy wymeldować wszystkie te osoby, które wyjechały na stały pobyt na zachód lub gdziekolwiek bądź poza teren Lublina, oraz te osoby, które od trzech miesięcy nie przebywają w Lublinie w

Odznaczenie księdza-działacza ludowego

Przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie, ks. Marian Borowiec, poseł do KRN z ramienia SL i członek Rady Narodowej SL, został odznaczony orderem Odrodzenia Polski III-ej klasy.

Budowa mostu Kierbedzia

Odbudowa mostu Kierbedzia wkracza na realne tory. Most ten powstanie ze składek mieszkańców woj. śląsko-dąbrowskiego, którzy wpłacili już za pośrednictwem Komitetu Odbudowy Warszawy w Katowicach 10 milionów złotych na poczet kosztów wstępnych robót. Prace rozbiórkowe ocalałych przęsł powierzono śląskiej firmie Mostostal, która budowała most Poniatowski. Firma ta przystąpiła już do przygotowywania prac nad rozbiórką mostu.

Nawet mysz może być kwestią stanu

Do jakiego stopnia gospodarka wiejska w Polsce zatacza się nieraz w błędnym kole bez wyjścia mogą świadczyć te, które do stolicy przywiozła delegacja Samopomocy Chłopskiej z województwa śląsko-dąbrowskiego.

Od zeszłego już roku, opowiadają nam przedstawiciele S. Ch., nawiedziła niektóre powiaty kłęsa myszy. Całe ogromne obszary żyta, pszenicy ścięły myszy. Z tą plagą walka jest o tyle trudna, że myszy legną się przede wszystkim na polach ugorowych. Żeby je zlikwidować — trzeba orać. A jak orać, jeśli są gminy, gdzie wypada po dwa — trzy konie na jedną wieś? Traktory? Owszem, są. Ale traktorzysta myśli tylko o tym, żeby jak najprędzej zaorać, a nie jak najlepiej. W bardzo wielu wypadkach chłop nie chce traktorzysty darmo, a tu jeszcze trzeba dopłacić? Zresztą koszt orki na hektarze waha się od pięciuset do dwięciuset złotych. Skąd na to wziąć, jeśli zeszłoroczne zbiory myszy zjadły?

O kłęse myszy słyszymy nie od dziś i nie z tego jednego województwa. Tak jak w Warszawie szczury stały się kwestią stanu, tak w innych stronach Polski — myszy. W kraju tak straszliwie obrabowanym z wszelkiej żywności, jak Polska, w kraju, który taką bandę wygłodzonych Hunów, jaką byli Niemcy — wyżywił przez pięć lat — w tym właśnie kraju myszy rozmnożyły się ponad wszelkie wyobrażenie żerując z naszych ubogich zasobów to, co powinniśmy jak najstaranniej zużyć, jeśli nie na konsumpcję to na dalszą produkcję.

Prawda to, że być może mści się na nas ohydny zwyczaj topienia kociąt, których u nas chować i żywić nigdy nie chciano. Być może mści się na nas nasz niezbyt życzliwy stosunek do „stworzenia”, którego ani dość nie można, ani nawet strzyc, czy zabić na mięso. Kota uważało się u nas prawie wszędzie za luksusowego darmożjadę, podczas gdy jest on stworzeniem jak wszystkie inne pożytecznym.

Niewątpliwie byłoby bardzo wskazane propagować hodowlę kotów, a nawet karać za topienie kociąt. Ta sama Samopomoc Chłopska mogłaby poprzez sieć swych placówek w tym kierunku współdziałać.

Niemniej jednak byłaby to akcja obliczona na lata, podczas gdy obecnie to nie tylko miesiące, ale tygodnie grają dużą rolę.

Należałoby więc pomyśleć o tym, że skoro najlepszym sposobem walki z plagą myszy jest nie zostawianie ugorów — trzeba się zabrać do ugorów. Trzeba się do nich zabrać tym bardziej, że w naszych warunkach materialnych ugory — to najłagodniejsza rzecz określając — zbrodnia. To zbrodnia przeciw głodującym dzieciom, zbrodnia przeciw wszystkim planom odbudowy, zbrodnia przeciw Państwu.

Nie ma dość mocnych słów, żeby określić, czym jest w naszych warunkach zostawienie ziem odłogi!

I dlatego pierwszym i najważniejszym zagadnieniem rolnictwa musi być taka gospodarka traktorami, która umożliwi (już niestety, nie tej jesieni, bo za późno, ale bodaj na przyszłą wiosnę) zaorać wszystkie ugory na obszarze Rzeczypospolitej.

Co było wczoraj?

UKŁAD HANDLOWY POLSKO-WŁOSKI, na podstawie którego w ciągu czterech lat otrzymamy od Włoch towary wartości 4 mil. dolarów w zamian za 750 tys. ton węgla, został podpisany.

CZANG-KAI-SZEK został ponownie wybrany prezydentem republiki chińskiej.

GRUPA LUDOWCÓW dawnego PSL „Piast” — „Jedność Ludowa” połączyła się z „Nowym Wyzwoleniem”.

STANY ZJEDNOCZONE zamierzają udzielić Hiszpanii gen. Franco 500 mil. dolarów pożyczki.

PARLAMENT WĘGIERSKI obraduje nad projektem ustawy o moralnym i materialnym zadośćuczynieniu dla Żydów węgierskich, który przewiduje m. in. ustanowienie specjalnego Funduszu Pomocy Żydom.

FRANCUSKIE MINISTERSTWO SPR. ZAGRANICZNYCH skierowało propozycję do Londynu, Moskwy i Waszyngtonu o wdrożenie postępowania sądowego przeciw członkom zbrodniczych organizacji hitlerowskich.

ISTNIEJE MOŻLIWOŚĆ, że Stany Zjednoczone (Towarzystwo Finansowania Odbudowy Gospodarczej) udzieli pożyczki Niemcom i Austrii w celu podjęcia stosunków handlowych z tymi państwami.

DYWIZJA GEN. MACZKA zostanie przeniesiona z Niemiec do W. Brytanii.

„Gazeta Ludowa” kontra „Głos Ludu”

WARSZAWA, 12.10. (Obsl. wł.). Jutro przed Sądem Dziennikarskim w Warszawie rozpoczyna się proces „Gazety Ludowej” przeciwko redaktorowi „Głosu Ludu”, Romanowi Werflowi za jego artykuł pt. „Obca agentura”. Proces, który budzi zrozumiałe zainteresowanie, będzie jawny, a sprawozdania nadawane będą przez radio.



Polska ekipa muzyczna nad Lemanem

Wśród nieskończonej ilości kongresów, zjazdów i spotkań międzynarodowych, których widowiskiem jest Genewa, imprezą zarówno niezwykle interesującą, jak i pasjonującą był Międzynarodowy Konkurs Muzyczny. Trwał on tydzień i zakończył się wielkim koncertem laureatów w dniu 7 października, na który przybyły nieprzeliczone tłumy.

Turniej-konkurs zgromadził przeszło 500 muzyków i wirtuozów, którzy przybyli z trzydziestu kilku krajów z całego świata.

Wśród różnych ekip znalazła się również ekipa polska. Wyjazd jej został umożliwiony przez premiera Osóbkę-Morawskiego, który na ten cel wyznaczył potrzebną sumę z funduszy specjalnych. Jeżeli się weźmie pod uwagę olbrzymią konkurencję oraz fakt, że w całym szeregu krajów, mimo wojny, narybek muzyczny mógł kształcić i rozwijać się w warunkach względnie normalnych, trzeba stwierdzić, że odnieśliśmy sukces niełatwy. Pierwszą nagrodę w śpiewie otrzymała pochodząca z Katowic Irena Lewińska. Ta uczennica prof. Romaniszyna wyposażona jest w głos o bardzo pięknej skali i bardzo ciepłym wyrazie. Toteż z miejsca zdobyła audytorium. To samo powiedzieć można o 16-letniej skrzypaczce Wandzie Wilkomirskiej. Nie tylko zdobyła nagrodę konkursową, ale co może ważniejsze, zainteresował się nią członek jury, kierownik konserwatorium w Budapeszcie, obiecując przy tym uzyskanie stypendium. Doskonale spisał się również pochodzący z Łodzi pianista Władysław Kędra. Niestety, przy egzaminie eliminacyjnym wyznaczono mu godzinę najwcześniejszą, poza tym w ostatniej chwili zmieniono fortepian. Gdyby nie to, z pewnością otrzymałby dobrane zasłużone odznaczenie, wyższe aniżeli medal czy dyplom.

Wyróżnienie polskiego artysty

MOSKWA, 12. 10. (obsł. wł.) — Przebywający obecnie w Moskwie w związku z wystawą grafiki polskiej znany grafik, rektor Warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych, Stanisław Ostoja-Chrostowski otrzymał od r. dzieckiego wydawnictwa państwowego „Goslitizdat” dużą ilość zamówień na ilustracje do przełożonych na język rosyjski arcydzieł literatury polskiej. „Goslitizdat” zamierza wydać w przyszłym roku „Lalkę” Prusa w

**CAŁY NAROD,
CAŁA POLSKA
odbuduje STOLICĘ z gruzów**

KONCERT „ECHA” ze współudziałem Marii Sowińskiej

Czwartkowy koncert „Echa” odbył się przy wypełnionej szczelnie sali, która bardzo ciepło przyjmowała sympatyczną drużynę śpiewaczą, wraz z jej zawziętym dyrygentem Tadeuszem Chyłą. Chór przedstawia wdzięczny materiał głosowy, posiada dużą technikę, czystość intonacji, głąbką dynamikę i muzykalność.

Natomiast delikatna sprawa repertuaru na chóry męskie jest nadal kwestią otwartą i palącą. Pieśni naszych kompozytorów XIX w. nie odróżniają się niestety od typu niemieckiego „Tafellied”, tj. pieśni tworzonych dla niemieckich związków śpiewaczych. Pieśni te odznaczały się budową, opartą na najprostszych funkcjach harmonicznym. Miały w dyspozycji głosów mało stosunkowo wybredne pomysły, jak stereotypowe „la, la”, lub solo na tle mormoranda. Stale skupiona harmonia, wynikająca z małej rozpiętości głosów męskich wytwarzała nużącą monotonię, którą tak świetnie określił znakomity współczesny kompozytor Stanisław Wiechowicz: „wieczne valtonie”. Zwrócenie uwagi na repertuar XVI w. wydaje się — przy braku odpowiedniego repertuaru polskiego — koniecznością.

Nie od rzeczy byłoby też przewertowa-

nie francuskiej ew. włoskiej literatury wokalne, odbiegającej znacznie od tego, co nam w Polsce zostawił wiek XIX. Poza tym Stowarzyszenia Chóralne powinny wywrzeć nacisk na Polskie Wydawnictwo Muzyczne, aby zainteresowało się problemem repertuaru na chóry męskie i zainicjowało akcję, zmierzającą do zmiany dotychczasowego stanu. Tak dobry zespół jak „Echo” wart jest najlepszego nowoczesnego repertuaru.

Maria Sowińska odśpiewała 3 pieśni Nowowiejskiego (akomp. prof. Kopp), oraz „Tryptyk” Szelligowskiego (akomp. kompozytor). „Tryptyk”, na który złożyły się trzy parafrazy pieśni ludowych lubelskich, to bardzo piękne, nawskroś nowoczesne pieśni. Melodia ludowa stanowi w nich tylko kanwę, która jest tłem dla inwencji kompozytora. Prześliczny „Słowik” o bardzo szlachetnym rysunku melodii wypadł w interpretacji M. Sowińskiej świetnie. Zresztą wszystkie te pieśni, b. trudne intonacyjnie, wymagające doskonale opanowanego aparatu głosowego, wypadły ślicznie. Głos p. Sowińskiej wykazuje od roku stały postęp. Góra rozwinęła się, brzmi pewnie i dźwięcznie (wysokie „c”), piana miękka i subtelna.

St. H.

Dziś: Niedziela, 13.X 46 r.

- Godz. 12—14 „Godzina Wieszczów” — fragmenty z Mickiewicza, Słowackiego i Krasińskiego, w wykonaniu Szkoły Dramatycznej (Teatr Miejski).
- Godz. 16— Koncert muzyki kościelnej (w Kościele św. Pawła — po-Bernardyńskim).
- Godz. 17— Przedstawienie w Teatrze Lalki i Aktora „Bemol” (Peowaków 13).
- Godz. 19.15 „Pan Jowialski” w Teatrze Miejskim.
- Godz. 19.15 Fragmenty z „Ballady” i „Nikt mnie nie zna” w Teatrze Domu Żołnierza.

W Polsce powstanie muzeum teatralne

Departament Teatralny Ministerstwa Kultury i Sztuki rozesłał w swoim czasie zarządzenie do wszystkich placówek teatralnych w Polsce, nakładające na prowadzących teatry oraz inne stałe lub czasowe widowiska teatralne, zarówno dla dorosłych, jak i dla dzieci i młodzieży, obowiązek nadsyłania do Min. Kultury i Sztuki egzemplarzy afiszów, programów i innych pism lub druków, jakie placówki te w swej pracy mogą wydawać do stworzonego archiwum teatralnego. Materiał ten będzie zaczątkiem muzeum teatralnego, jakie ma nareszcie u nas powstać. Idzie tylko o to, aby placówki te zrozumiały należycie swój obowiązek i skrupulatnie przekazywały do archiwum ministerialnego wszystko to, do czego wezwaniem departamentu teatru są zobowiązane, jako też, aby gromadziły pie-

czołowicie i to także, co obrazuje ich pracę, a co może się przydać dla przyszłego muzeum teatralnego. (API).

Międzyszkolny Komitet Redakcyjny „Młodej Rzeczypospolitej” w Lublinie

Młodzież szkół średnich na terenie całego Polski uzyskała swój organ prasowy, „Młodą Rzeczypospolitą”, który w krótkim czasie stał się wyrazem dążeń, poglądów i życia umysłowego szerokich kół młodego społeczeństwa. Obecnie powstają we wszystkich miastach komitety lokalne, które mają na celu zorganizowanie współpracy młodzieży. W celu utworzenia takiego komitetu redakcyjnego odbędzie się zebranie przedstawicieli samorządu gminnego z terenu szkół średnich Lublina w poniedziałek o godz. 16 w gimn. im. Zamojskiego przy ul. Ogrodowej 16. Na zebranie wyraziło zgodę Kuratorium, a naczelnik szkół średnich Mikołaj Jedryszka odniósł się niezwykle przychylnie do całej akcji.

Cele komitetów lokalnych zobrazuje przybyły z Krakowa red. dr. Stanisław Peters. Przewidziana jest dyskusja młodzieży na temat dotychczasowych osiągnięć „Młodej Rzeczypospolitej”. Jednym

Występ Szkoły Tańca M. Łosakiewicz-Grodzkiej

Występ Szkoły Tańca p. Marii Łosakiewicz-Grodzkiej został entuzjastycznie przyjęty zarówno przez widzów dorosłych, jak i przez najmłodszych miłośników sztuki. Świadczy o tym fakt, że gdy jedna z najmłodszych adeptek z doskonałą techniką wykonywała taniec góralski, mój kilkuletni sąsiad wdrapał się na krzesło, by lepiej widzieć. Spotkało się to jednak z opozycją dziewczynki siedzącej za nim, która zwróciła się do opiekunki chłopca ze słowami: „Niech pani zdejmie tego chłopca, bo ja też chcę widzieć, jak ta dziewczynka ładnie tańczy.”

Program popisu dał przekrój przez umiejętność uczniów. Podziwialiśmy tańce ludowe (stylizowany „krakowiak” i „góralski”) obok walców Szopena, taniec wschodni do muzyki Szelligowskiego, obok marsza z opery Prokopiewa „Miłość do trzech pomarańczy”.

Spośród uczennic wiele obiecującą jest młodzianka F., której „Dziewczynka z zapalkami” (muzyka Rebiłkowska) zasługuje na uznanie.

Poziom zespół świadczy o sumiennej pracy uczniów i umiejętnym kierownictwie p. Łosakiewicz-Grodzkiej.

Miłą niespodzianką dla publiczności były występy kierowniczkich szkół, Marii Łosakiewicz-Grodzkiej. Zarówno w wykonaniu „Zalotnicy” do muzyki Czajkowskiego, jak i „Dzkiej dziewczyny” (muzyka Kapuścińskiego) ujrzelśmy doskonałą technikę, a przede wszystkim bogactwo wewnętrznego przeżycia.

Kostiumy pomyślane przez autorkę tańców, p. Łosakiewicz-Grodzką wspólnie harmonizują z charakterem tańców.

Osiągnięcia Szkoły zasługują na tym większe uznanie, że Szkoła walczy z trudnościami lokalowymi.

przekładzie Modzelewskiej, „Sonety Krymskie” Mickiewicza, oraz zbioru wytom opowiadań Żeromskiego, Sienkiewicza, Reymonta. W opracowaniu znajduje się przekład antologii współczesnej poezji polskiej, która ukaże się również z ilustracjami Ostoi-Chrostowskiego.

Jesienny Festival Sztuki w Rzeszowie

Staraniem Wojewódzkiego Wydziału Kultury i Sztuki odbędzie się w dniach od 13 października do 17 listopada br. Jesienny Festival Sztuki Województwa Rzeszowskiego, z udziałem najwybitniejszych zespołów artystycznych i amatorskich.

Festival otworzy wystawa obrazów artystów - plastyków. Wstępną imprezą objętą Festiwalem był występ świetnego zespołu tanecznego z Korczyny i zespołu śpiewaczego ze Staromieścia, który odbył się w Teatrze Ziemi Rzeszowskiej dnia 6 października.

z najbliższych celów tworzącego się komitetu lokalnego będzie przygotowanie specjalnego numeru „Młodej Rzeczypospolitej”, poświęconego Lublinowi, a specjalnie Festivalowi Sztuki. Redakcja „Młodej Rzeczypospolitej” przewiduje szereg nagród za najlepszy opis, dotyczący przebiegu Festivalu Sztuki. Poza delegatami mogą przybyć wszyscy, którzy interesują się „współpracą z piśmem młodzieżowym”. W celu zapoznania się z treścią dotychczasowych numerów „Młodej Rzeczypospolitej” szkoły średnie otrzymały większą ilość numerów gratisowych.

Komunikat Kuratorium S. O.

Staraniem Kuratorium została zorganizowana w Lublinie 3-dniowa konferencja poświęcona zagadnieniom z dziedziny samokształcenia i czytelnictwa.

W konferencji wezmą udział podinspektorzy do spraw Oświaty Domowych po 2 nauczycieli z powiatu oraz delegaci organizacji społecznych, którzy w bieżącym roku literować będą akcją oświatową na terenie organizacji w skali województwa.

Program konferencji obejmuje zagadnienia techniki pracy umysłowej przysposobienia czytelniczego i organizowania zespołów samokształceniowych.

Konferencja odbędzie się w sali Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w dniach od 14 do 16 października.

Święto Milicji Obywatelskiej

Młoda Milicja Obywatelska z każdym dniem krzepnie i z honorem pełni obowiązki strażnika demokratycznego ładu i praworządności. Kadry jej, wyrosłe z walki podziemnej z okupantem, zostały poważnie zasilone zdemobilizowanymi żołnierzami. Chętnie idzie zdemobilizowany żołnierz do Milicji Obywatelskiej, rozumiejąc, iż służba ta, choć ciężka i odpowiedzialna, jest kontynuacją wysiłków żołnierza w walce o Polskę Ludową.

W dniu Święta Milicji Obywatelskiej Wojsko Polskie składa serdeczne życzenia Milicji Obywatelskiej i życzy jej dalszego krzepnięcia i udoskonalenia służbowego.

płk. Michał Jekiel
Z-ca d-cy O.W. Lublin

Do
Wojew. Komendanta Milicji Obywatelskiej
Mjr. Radeckiego

w Lublinie

W związku z drugą rocznicą powstania Milicji Obywatelskiej przesyłam za Waszym pośrednictwem wszystkim funkcjonariuszom M. O. na terenie województwa wyrazy uznania dla ich osiągnięć i ofiarności w wypełnianiu swych obowiązków oraz życzenia jeszcze owocniejszej pracy dla dobra Polski Ludowej i Narodu.

Jednocześnie oddaję hołd poległym bohaterom w obronie praworządności, ładu i bezpieczeństwa

Wojewoda Lubelski
(-) WACŁAW ROZGA

Lublin, 12.X. 1946 r.

Z pracy M. O.

Lubelski Scotland Yard

Ostatnia wojna wyłoniła dużo elementów przestępczego, dlatego też nie mało pracy ma służba śledcza, która jest najtrudniejszą i najbardziej odpowiedzialną w całości pracy M. O.

Według danych statystycznych 80 proc. przestępstw jest badanych przez pracowników służby śledczej. Ze spraw tych mniej więcej połowa jest wykrywana. Świadczy to o poczuciu obowiązku i sprawności w prowadzeniu dochodzeń przez pracowników służby śledczej naszego województwa.

Podajemy przykładowo kilka wyników

działalności służby śledczej M. O. Służba śledcza Wydz. Śl. Kom. Miasta M. O. w Lublinie zlikwidowała bandę tzw. „Lolka”, która między innymi dokonała napadu z bronią w ręku na fabrykę „Wolski” i kasę Teatru Miejskiego. Zlikwidowano bandę „Rojka” grasującą na terenie Lublina. Na szczególne wyróżnienie na terenie powiatów zasługują pracownicy Ref. Śl. w Chełmie, gdzie zlikwidowano kilka band rabunkowych. Wydatnie pracuje Ref. Śl. w Hrubieszowie, gdzie ujęto kilku bandytów z bronią w ręku oraz paru koniokraków. Na terenie pow. lubelskiego ujęto bandę podpalczy działającą na terenie gm. Zemborzycze.

Założono kompletnie wspaniałą „Rejestraturę Daktyloskopijną”, wyszkolono w tym kierunku ponad 300 pracowników oraz przeprowadzono 4 kursy doszkoleniowe w kierunku służby śledczej.

Widzimy więc, że mimo ciężkich warunków, niedostatecznego wyposażenia pod względem technicznym, aparat służby śledczej M. O. zasługuje na pełne uznanie.

krowane, w dwusereg, a butny Szwab przechadzał się, lustrując nas swym zwierzęcym wzrokiem. Z początku padło moje nazwisko, potem ojca. Gestapowiec wciąż chodził, wskazując szpicrutą to tego, to owego w szeregu. Tak wybrał 49-ciu. Jak tam Niemiec spał nasz dane personalne i kazał się rozejść.

Następnego dnia o świcie wezwali nas wszystkich 49 i zapędzili jak bydło do baraku. Dwie doby siedzieliśmy tam bez jedzenia, nawet bez kropli wody. 21 lipca w południe po przez ściany baraku usłyszeliśmy jakiś ruch. Niemcy biegali jak opętani, wydawali jakieś rozkazy, pakowali się. Po południu podpalili kancelarię obozu. Pod wieczór porzucili posterunki, otoczyli kordonem spędzonych ze wszystkich baraków więźniów i pognali ich w stronę Lublina. Krematorium płonęło podpalone przez ostatniego Niemca, jednocześnie usłyszeliśmy bliski huk dział. Wówczas zrozumieliśmy, że jesteśmy wolni.

Gdy następnego dnia rano wyszliśmy za druty, spotkaliśmy pierwszy patrol zwycięskiej Armii Czerwonej. Nad drogą przelatowały eskadry samolotów radzieckich ścigające uciekających w popłochu Niemców.

Nauka się skończyła — dziś egzaminy

Wobec szerzących się wypadków na jezdniach miasta Lublina, M. O. urządziła tydzień nauki przechodzenia przez jezdnię. Nauka się skończyła. Od dnia dzisiejszego składamy egzaminy. Brak wiadomości nie będzie jednak oceniany dwójką, tylko mandatem 100-złotowym.

Program Święta Milicji

W dniu wczorajszym odbyła się na Placu Litewskim zbiórka organizacji, zapalenie znicza, apel poległych, po czym pochód przemaszerował ulicami miasta.

Dziś dnia 13. 10.: godz. 10 Msza w kościele Katedralnym.

Godzina 11 — Na Placu Litewskim przemówienia: przewodniczącego W. R. N., komendanta W.K.M.O., oraz dekoracje zasłużonych Milicjantów.

Godz. 12 — Uroczysta akademii w Domu Żołnierza.

Kpr. M. O. Mazur opowiada

Działo się to w roku 1944, 18 czerwca. Rozszalałi Niemcy, widząc zbliżający się nieubłagany dzień klęski, ostatnim wysiłkiem rzucili całe swe siły, skoncentrowane na Zamojszczyźnie, na oddziały partyzanckie, znajdujące się w okolicy Budyry. Pod przeważającą masą żołdactwa hitlerowskiego partyzanci w nieustannej walce zmuszeni byli wycofać się w głąb lasu, lub w okolice mniej zagrożoną.

Ciągle tropieni, bezsilni, skryliśmy się w schronie leśnym. Oprócz mnie, był tam mój ojciec, stryj, trzech braci — Władek kolegów i jedna kobieta. Dwie doby przesiedzieliśmy pod ziemią. Na trzeci dzień w nocy, kiedy by się zdawało, że niebezpieczeństwo już minęło, usłyszeliśmy odgłosy zbliżających się kroków, a w chwilę po tem zostaliśmy odkryci.

Pierwszy wyszedł ze schronu mój stryj, następnie Janek Wojczuk, trzeci — Władek Kowalczyk. Po jego wyjściu rozległa się salwa z broni maszynowej. Wiedzieliśmy, co to znaczy. Po chwili zbiry niemieckie kopiąc i bijąc po głowach, wyciągnęli nas na polanę. Tamci trzej leżeli w

kałuży krwi. Szwaby kazali nam się położyć obok, twarzą do ziemi. Pasami od spodni związali nas za ręce po dwu razem. Zbitych, zbroczonych krwią odstawili nas do wsi, a nazajutrz rano do obozu w Zwierzynicu. Obóz był przepełniony. Coraz to nowe auta, szczególnie naładowane ludźmi, mijaly bramę obozu. W barakach nie było już miejsca. Zostaliśmy na dziedzińcu. Deszcz padał. Zziębniętych i zmokniętych wzywano nas na przesłuchania. Jeden z nich był najgorszy — gestapowiec o polskim nazwisku, Czarniecki Adolf. Ten kłotał tak, że po przesłuchaniu uwięzieni nie mogli opuścić sali opraw o własnych siłach.

Po trzech dniach pobytu w Zwierzynicu załadowano nas do wagonów towarowych i odwieziono na Majdankę. Raz po raz brano na przesłuchanie, biciem, i torturami starano się zmusić do mówienia. Kolega mój, Władek Portka, zbity, zmaltretowany, bojąc się, że na następnym przesłuchaniu nie wytrzyma bicia i wyda organizację, powiesił się w baraku na pasku od spodni.

18 lipca zarządzono zbiórke na I-szym polu. Stałiśmy, cienie zmasa-

Wzrost bezpieczeństwa i spokoju na terenie naszego miasta, mniej wypadków popełniania przestępstw i zbrodni — oto chlubne wyniki pracy Milicji Obywatelskiej. W trudnym okresie powojennym, w okresie zwiększonej wojną deprawacji i demoralizacji jednostek zadanie utrzymania ładu i bezpieczeństwa jest specjalnie trudne i odpowiedzialne. Dlatego też z tym większym podziwem należy patrzeć na osiągnięcia Milicji Obywatelskiej, która pomimo swego krótkiego istnienia zdała egzamin życiowy, wywiązując się w pełni z nałożonych na siebie obowiązków. Jako Prezydent m. Lublina składam w imieniu mieszkańców miasta podziękowanie Milicji Obywatelskiej za jej dotychczasową pracę i życzę jej dalszych sukcesów w walce o pokój, ład i bezpieczeństwo.

Tadeusz Jarosz
Prezydent m. Lublina

W rocznicę bitwy pod Lenino

Trzecią rocznicę bitwy pod Lenino uczciło DOW 7 uroczystą akademią, która odbyła się onegdaj w Sali Teatru Domu Żołnierza.

W części oficjalnej zabrali głos: ppłk. Pokrzywa w imieniu Wojska oraz nac. Orlowski ze strony władz cywilnych.

Mówcy podkreślili znaczenie tej bitwy, będącej wyrazem punktu zwrotnego w polityce polskiej i wiodącej do zacieśnienia sojuszu polsko-radzieckiego.

Po przemówieniach nastąpiła część artystyczna, na którą złożyły się fragmenty „Balladyny”. (L.)

Prokurator Jackson przyjedzie do Lublina

W najbliższym czasie ma przybyć do Polski główny oskarżyciel i organizator procesu norymberskiego, sędzia amerykański Robert Jackson, wraz ze swym zastępcą gen. Gillem. Wizyta ta ma na celu oprócz zwiedzenia kraju, także zapoznanie się z organizacją Sądów Specjalnych w Polsce, które rozpatrują sprawy zbrodniarzy faszystowsko-hitlerowskich. Prawdopodobnie sędzia Jackson przybędzie również do Lublina celem obejrzenia obozu śmierci — Majdanki.

Daj grosz na odbudowę Stolicy!

Wszelkie wpłaty na Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy przyjmują:

1. Narodowy Bank Polski (wszystkie oddziały krajowe);
2. P. K. O. nr konta 333;
3. Bank Gospodarstwa Społdzielczego nr konta 777;
4. K. K. O. m. st. Warszawy nr konta 560.

Zjazd inżynierów

Polski Związek Inżynierów Budowlanych, wznowiając przerwana wojenną działalność, zwołuje do Warszawy Zjazd swoich delegatów okręgowych, wśród których znajdować się będą przedstawiciele Lublina. (Termin podamy dodatkowo). Zebranie połączone jest ze Zjazdem Naukowym, który ma na celu omówienie sprawy odbudowy kraju oraz Wystawę Budowlaną, mającą zilustrować dotychczasowe osiągnięcia w tej dziedzinie. (Z)

„Caritas” - w trosce o dach nad głową

Dla zobrazowania całokształtu pracy „Caritas” w dziedzinie opieki nad dziećmi, należy podkreślić, że oprócz troski o racjonalne odżywianie „Caritas” stara się również zapewnić uczącej się młodzieży odpowiednie mieszkanie.

Aczkolwiek w rozwiązaniu tego zagadnienia na szerszą skalę, natrafia na olbrzymie trudności głównie z powodu braku lokali, „Caritas” ma już dziś do zainicjowania pewne osiągnięcia i w tej dziedzinie.

I tak w Lublinie prowadzi ewidencję rodzin zgłaszających swoją gotowość

przyjmowania młodzieży na stancje.

Sieroty i półsieroty kieruje do burs i zakładów opiekuńczych, pokrywając w całości lub w części koszty utrzymania.

W tym roku na terenie Lublina z inicjatywy i przy finansowym poparciu „Caritas” otworzono trzy bursy męskie, a mianowicie: w gmachu XX. Salezjanów na Kalinowszczyźnie, przy ul. Podwal dla słuchaczy szkoły organistowskiej i przy ul. Ogrodowej dla uczniów gimnazjum biskupiego. W ten sposób zapewniono dach nad głową 168 uczniom.

Poza Lublinem w Kazimierzu Długim i Suchowoli Czemiernickiej w bursach „Caritas” znalazło pomieszczenie, a co za tym idzie odpowiednie warunki pracy i wychowanie 58 uczniów.

Licząc na pełne zaufanie i poparcie społeczeństwa, „Caritas” w dalszym ciągu, obok innych organizacji społeczno-opiekuńczych, dążyć będzie wszelkimi wysiłkami, by uprzystępnąć młodemu pokoleniu zdobycie tężyzny duchowej i fizycznej.

Ks. W. Chr.

Kucyki z UNRRA

Jako pomoc UNRRA dla Polski przybyły transporty koni-kucyków. Kucyki te są bardzo wytrzymałe i w stosunku do swego wzrostu — bardzo mocne.

Nie PKS-u

W związku z notatką pt.: „Wypadki samochodowe” z dnia 11. 10. br. Państwowa Komunikacja Samochodowa protestuje, że na trasie Piaski — Włodawa nie jeździ żaden samochód P. K. S., a za tym nieprawdą jest, że szofer P. K. S. spowodował wypadek.

SPROSTOWANIE

W związku z napisaniem w kronice milicyjnej z dnia 12. 10. br. o strzelaniu przez bandę samochodu P.K.S., wracającego z Włodawy, protestujemy, że samochody P.K.S. nie jeżdżą na tej linii.

Naczelnik Oddz. PKS Lublin

(—) S. Sławomirski

Z listów do Redakcji

Skończyć z wątpliwą sławą!

Szanowny Ob. Redaktorze!

Wspaniała impreza kulturalna Lubelszczyzny, jakim jest bezwzględnie Festiwal Sztuki, ściągnęła do naszego miasta licznych gości nie tylko z terenu naszego województwa, lecz również z całego kraju. Wycieczki napotykane obecnie czesto na ulicach Lublina, najlepiej świadczą o zainteresowaniu, jakim cieszy się Festiwal na lubelskiej prowincji.

Należy się zastanowić, jakie wrażenie wywoła nasi goście z Lublina? Jeśli chodzi o imprezy festiwalowe, to na pewno jak najlepsze. Ale czy takie same będzie wrażenie ogólne? Niestety należy raczej w to wątpić. Pomimo licznych apeli i rozporządzeń wydanych przez władze Lublina w dalszym ciągu pozostał tym, czym był — tj. brudnym i zaśmieconym miastem. Ponura pogoda jesienna wpływa jeszcze bardziej na podkreślenie tych ujemnych cech stolicy Lubelszczyzny.

Jednym z najbardziej rażących zaniedbań jest sprawa afiszów, które — pomimo istniejących wyraźnych nakazów i zakazów — przyklepane są wszędzie, a nie tylko na miejscach specjalnie na ten cel przeznaczonych. Wystarczy obejrzeć płot koło poczty: począwszy od podartych i postrzępionych resztek afiszów i plakatów sprzed paru miesięcy, widnieją na nim wszelkiego rodzaju zapowiedzi, reklamy i ogłoszenia do reklamisty słynnego wróżbity i joga indyjskiego Pari Baru włącznie. Nie lepiej jest w innych częściach miasta. Prawie nie ma domu w Lublinie, który by nie nosił na swych murach niechlujnie alepionych plakatów, z których większość straciła już dawno swą aktualność. Niektóre z nich odnoszą się jeszcze do okresu bezpośrednio po wyzwoleniu.

Czyż nie należałoby choć na tym odcinku wprowadzić pewien porządek.

Czyż naprawdę w dalszym ciągu ścigać ma Lublin wątpliwą sławą jednego z najbrudniejszych miast w kraju?

Lublinianin.

Opieka nad lubelskim rzemiosłem

Nadzór nad rzemiosłem, dbając o jego rozwój i pomyślność gospodarczą, sprawuje Izba Rzemieślnicza — instytucja samorządu gospodarczego.

Stopniowo, lecz systematycznie usuwa Izba Lubelska rzemiosło nielegalne, przy-

czyniając się do doskonalenia jakości wytwórczości rzemieślniczej. W tym samym celu utworzyła Izba Rzemieślnicza Poradnię Zawodową, jak również — Instytut Doskonalenia Zawodowego, przeprowadzający kursy krótkoterminowe z zakresu różnych rzemiosł, które ukończyło 490 osób. Prowadzone są także doszkalać szkoły zawodowe, których w naszym województwie istnieje 14. Stan ilościowy uczniów rzemieślniczych nie jest zadawalający (od sierpnia 1944 r. zarejestrowano w Izbie Rzemieślniczej zaledwie 1500 umów o naukę rzemiosła, ponieważ nie otrzymują oni kart żywnościowych. Wpływają na to również trudności mieszkaniowe

Poza powyższą działalnością sprawuje Izba Rzemieślnicza patronat nad przemysłem ludowym i chałupnictwem. Do zakresu jej prac należy również zbieranie danych statystycznych i badanie ogólnych warunków rozwoju rzemiosła. (L)

Zamość i Krasnystaw na odbudowę Warszawy

Na Fundusz Odbudowy Warszawy Sekcja Szkolna w Zamościu wpłaciła 21.810 złotych, a w Krasnymstawie 9.670 złotych.

Napad

Wczoraj dwaj nieznani sprawcy dokonali napadu rabunkowego na ob. Łaszczę, zamieszkałego na Czechowie Górnym. Bandyci byli uzbrojeni w pepesze i pistolety. Po zrabowaniu garderoby i gotówki sprawcy zbiegli w kierunku wsi Choiny. Śledztwo w toku.

Bimber

Handel bimbrem stale się zmniejsza, lecz mimo wszystko ciągle jeszcze M. O. wykrywa nowe bimbrownie i sprzedawców tego artykułu. Walka z bimbrownictwem jest tym cięższa, że nie wszyscy rozumieją, iż samogon jest szkodliwy dla zdrowia. Nie tylko powoduje on ciężkie schorzenia, ale picie jego grozi śmiercią lub ślepotą. Wypływa to z zawartych w nim pewnych fuzli, w wyniku niedokładnego oczyszczenia. Walka z bimbrem leży w naszym osobistym interesie i jest obowiązkiem wszystkich.

MARIA MALISZEWSKA

„BYLE DO WIOSNY”

(CZĘŚĆ II-ga)

Coś w dźwięku głosu Profesora uderzyło Krystynę i zmusiło ją do podniesienia na niego spłoszonego spojrzenia. Ale twarz męża była pełna kamiennego spokoju. Uśmiechnął się nawet do niej i powiedział cicho:

— Proszę, opowiadaj dalej. Słucham uważnie.

Wiedziała, że słuchał uważnie każdego jej słowa. Słuchał i doceniał jego niezmierny ciężar.

Opuściła oczy znowu na jego dłoń, spoczywającą na poręczu fotela i mówiła dalej:

— Tych kilka godzin było dla mnie jak gdyby próbą... wiele rzeczy rozważyłam, wiele... — zawałała się, ale dodała szybko: — żałowałam.

— Żałowałaś... — powtórzył, jak echo Profesor.

— Tak... a potem po kilku takich godzinach przyszedł nagle Tadeusz... Wyratował się cudem... uciekł z drukarni, zanim odkryli tamte przejście przez łazienkę... w tej ucieczce było wszystko, wiesz, jak w kryminalnym romansie Stachu: i wspinięcie się po drabinie sznurowej i ucieczka po dachu i zadrażnienie kulą przez ścigających... miał zakrwawioną rękę... i celny strzał do ścigającego Niemca i opatrzeniściowa staruszka na strychu, dokąd się schronił i po tym przeczekiwanie w komórkę z węglami, no i wreszcie dotarł tutaj...

— Zatrzymała się. Zdawało jej się, że nie jest w stanie dalej mówić, że serce jej raczej pęknie z żalu, niż zdecyduje się na zadanie strasznego ciosu człowiekowi, którego tak bardzo ciągle kochała i najbardziej na świecie szanowała i czciła.

Nastąpiła długa chwila ciszy.

Przerwał ją Profesor. Mówił całkiem spokojnie, równym cichym zwykłym swym głosem. Tyl-

ko Krystyna, która znała go tak dobrze i w tylu okolicznościach słyszała mówiącego, potrafiła wyłowić w tej pozornie spokojnej mowie jakieś głuche, niepokojące dźwięki, które zdradzały mękę. Powiedział:

— Tak, akcesoria były jak w romansie kryminalnym to prawda. A po tym, po tym nastąpiło coś także, jak z romansu? Czy tak?

Krystyna wciąż nie miała sił spojrzeć mu w twarz. Ze wzrokiem utkwionym w dłoń jego, która teraz dziwnie wpijała się w poręcz fotela, powiedział cicho:

— Stachu... ty wiesz... nie mogło się stać inaczej.

Po tych słowach w pokoju zapanowała cisza. Za oknem przeleciał z długim sygnałem jakiś samochód, u sąsiadów na dole ktoś zaskrzypiał przeciągle drzwiami. Profesor milczał.

Krystyna poczuła, że lzy napływają jej niepostrzeżenie falą do oczu. Bała się poruszyć i oto płynęły już dwoma strumieniami po policzkach i kapąły z jej pochylonej twarzy na rękę Profesora.

Ujrzała, jak podniósł tę rękę powoli do oczu, jak gdyby chciał się dobrze tym łzom przyjrzeć, jak wyjął jak gdyby automatycznym ruchem chusteczkę z kieszonki marynarki, otarł lzy, które zwilżyły mu dłoń.

Wciąż jeszcze milczał.

Krystyna wreszcie odważyła się spojrzeć mu w twarz. Twarz ta zastygła, jak kamienna maska. Oczy były przymknięte, gęste brwi zsunięte nad opuszczonymi powiekami.

Wstał nagle z fotela i wyprostował się w całej swej wysokości. Nie patrzył w stronę Krystyny.

Ale, gdy był już w progu pokoju, powiedział, nie odwracając się ku niej, z ręką na klawecie:

— Pójdę się położyć. Nie spałem całą noc. Jestem bardzo zmęczony.

Siedziała, jak przykuta do krzesła, patrząc za nim szeroko rozwartymi, wciąż jeszcze pełnymi łzami oczyma.

Nacisnął klamkę...

Prędko w popłochu myślała o tym, jak ma teraz postąpić: czy pozwolić mu tak odejść, bez słowa, bez tłumaczenia, bez rozmowy. A może da się jeszcze coś uratować, wyjaśnić? Może potrafi mu powiedzieć, jak bardzo, jak silnie jest do niego przywiązana? Może on, który ją zawsze tak dobrze rozumiał, pojmie i tym razem, że mimo wszystko, jest jej w tej chwili droższy, niż kiedykolwiek i że ona nie chce, by odchodził tak śmiertelnie zraniony.

Gdy otworzył już drzwi do swej sypialni, do rzucił, wciąż się na nią nie oglądając:

— Dobranoc.

I cicho, bardzo cicho zamknął za sobą drzwi. Usłyszała w chwili po tym, jak od wewnątrz przekreślił klucz w zamku.

Nie wiedziała, jak długo siedziała odrętwiała z bólu na krześle, oparta o poręcz fotela.

Z odrętwienia obudził ją dzwonek telefonu, stojącego na biurku. Podniosła słuchawkę.

Zdziwiła się sama, gdy usłyszała, jak bardzo ochrypliwy był dźwięk jej głosu, gdy powiedziała krótkie:

— Słucham.

— To, pani, Krystyno?

Tadeusz. W tej chwili poczuła nawet do niego coś na kształt żalu. Rozumiała, że krzywdzi go, że jest niesprawiedliwa, ale przed oczyma miała wciąż pochylone, jak pod ciężarem ponad siły, plecy Profesora i nie mogła się opędzić z myśli, że to ona wraz z Tadeuszem ten ciężar na jego i tak już obciążone plecy zwałała.

— Tak, to ja.

— Czy mąż wrócił?

— Tak.

W telefonie nastąpiła krótka chwila ciszy. A po tym:

— Przyjdę jutro. — Dowidzenia.

(d.c.n.).



Bilans lekkoatletyki lubelskiej-1946



Bieg

Tegoroczny bilans lubelskich lekkoatletów wypadł o wiele lepiej niż w roku 1945, kiedy odbyła się dosłownie jedna impreza lekkoatletyczna. W tym roku obserwowaliśmy szereg zawodów — z przewagą konkurencji biegowych z pominięciem konkurencji technicznych. Dwa razy (na wiosnę w okresie święta WF i PW i na jesieni w mistrzostwach okręgu) odbyły się zawody o b. obfitym programie, które dały przegląd lekkoatletycznych sił Lublina.

Kilkunastu lekkoatletów brało udział w imprezach sportowych o charakterze ogólnopolskim, godnie reprezentując sport lubelski.

Przystępujemy do omówienia poszczególnych konkurencji lekkoatletycznych.

W biegu na 100 m wyróżnia się dwóch sportowców: Pszczółowski z HKS-u i Kolasiński z MKS-u. Pierwszy, to rutyniarz o pięknym i długim kroku, lecz ma słabą kondycję fizyczną i brak mu odpowiedniej zaprawy gimnastycznej. Drugi odznacza się wrodzoną szybkością i dużą wytrzymałością przy brakach technicznych; wadliwa praca r. i skulona postawa w czasie biegu. Poza wyżej wymienionymi, w biegach na 200 m, a bardziej jeszcze na 400 m, wybijają się młodzi zawodnicy „Lublinianki”, Zwoliński.

Na 400 m i na 800 m groźny jest surowy, ale potwornie wytrzymały Kulpa z „Lublinianki”. Trzeba Kulę przestrzec by zbyt nie szafował swymi siłami. Bardzo dobrze zapowiada się, a nawet już w tej chwili reprezentuje pewną klasę, będąc groźnym dla najlepszych, Wentlandt z MKS-u. Ten młody uczeń ma prawidłowy, piękny, długi krok i sylwetkę rasowego średniodystansowca. Szczególnie skutecznie biegnie na 1500 m, jest również dobry na 3000 m. W biegu na 800 m jest słabszy, gdyż do tego biegu musiałby trenować 400 m, aby nabrać dostatecznej szybkości i pierwsze

okrążenie w tym biegu wykonywać poniżej 1 minuty. Bieg na 1500 m jest najcięższym, zresztą odbywał się najczęściej w tym roku w Lublinie. W połowie sezonu pojawił się Kuśmirek II z „Partyzanta”. Brat znanego sprzed wojny biegacza poprawia wciąż swoje wy-

niky, wygrywa nawet na 1500 m i 5 km z niezwykłym dotychczas na terenie Lublina, Kramkiem z „Unii”, a na mistrzostwach Polski zajmuje 5-te miejsce w czasie bardzo dobrym, jak na nasze obecne stosunki.

W biegach długich w Lublinie królują

Kramek, dając dobry przykład młodzieży, jak można dzięki systematycznym i uporczywym treningom długie lata utrzymać się w dobrej formie i zwyciężać mimo wieku. Zresztą na zawodach eliminacyjnych do Oslo pokazał on swój łwi pazur, bijąc najlepszych w kraju zawodników w biegu na 3 km z przeszkodami. Flis i Choina startowali udanie na początku sezonu w biegach na przełaj, ale później wycofali się na „wies spokojną i wesołą”. Odtąd bieżnie lubelskie ich nie oglądały. Bracia Michonie startowali wytrwale, szczególnie starszy Bolesław biegł ofiarnie, zdobywając punkty dla „Lublinianki”.

Liczna grupa młodych biegaczy z MKS i HKS, jak: Izbiński, Wójtowicz, Hempel, Niedziela, Kowalczyk, Wentlandt i inni mierzą chętnie swe siły ze starszą generacją, niejednokrotnie wychodząc z tych zapasów zwycięsko (poza Kramkiem, którego tempa nie mogą wytrzymać).

W najbliższych numerach „Gazety Lubelskiej” zajmiemy się wynikami skoczków i miotaczy.

A. S.

—ooo—

Dziś na boisku

O godzinie 10-ej — półfinały turnieju piłki nożnej drużyn szkolnych z udziałem Szkoły Budownictwa, Gimnazjum im. Kunickiego, Gimn. Szczęcha i Gimn. Mechanicznego.

O godzinie 13-ej — przedmecz „Garbarnia” Ib — „Lublinianka” Ib.

O godzinie 14.30 sensacyjny mecz o moralne mistrzostwo Lublina „Garbarnia” — „Lublinianka”.

Obydwe drużyny wystąpią w najsilniejszych składach. Całkowity dochód przeznaczony na odbudowę Warszawy.

WKS Siedlce — KKS Sygnał Lublin 2:2 (1:0)

Wczoraj na boisku przy ul. Okopowej został rozegrany mecz między WKS Siedlce a KKS Sygnał Lublin. Drużyny wystąpiły w następujących składach. WKS Siedlce: Nowicki, Brzechwa, Polak, Łukasik, Zalewski, Beszoner, Przysiażnik, Stogowski, Mikołajczyk, Strzyżyc, Kołodziejczyk. KKS Sygnał: Zapala (junior Sygnału), Szyszowski, Wojtakowski, Ciesielski, Małolepszy, Kalita, Bielawski, Maciejewski, Bogucki, Wesołowski, Łaczka.

Gra z powodu deszczu i mokrego boiska stała na niższym, niż się spodziewano, poziomie.

Do przerwy 1:0.

W początkach gry żadna z drużyn nie zdobywała przewagi. Piłka przechodziła z jednej połowy boiska na drugą. Pierwsza bramka pada z ładnej kombinacji ataku Sygnału z dobiecia Bielawskiego. W 18-ej minucie piękny strzał Przysiażnika trafia w słupek. Od tej chwili przewagę zdobywa Sygnał. Ataki jego jednak, bądź to rozbijają się o twardą obronę wojskowych, bądź to piłkę zaprzeczają napastnicy. Do przerwy więcej miał roboty bramkarz wojskowych Nowicki.

Po przerwie 2:2.

Po przerwie boisko należy właściwie do wojskowych. Gra ożywia się. Atakom wojskowych brak wykończenia strzałowego. Wyrównująca bramka pada w 57-ej minucie ze strzału Przysiażnika. Gra staje się ostrzejsza. W 5 minut później doskonały prawoskrzydłowy wojskowych znowu lokuje piłkę w siatce nie bez winy obrony. Sygnał zaczyna kontratakować. W jednym z wypadów wypuszczony Wesołowski mija obronę, lecz kilka kroków przed bramką gubi piłkę. Napiecie wzrasta. Lecz błąd Wesołowskiego naprawia w 79-ej minucie środkowy pomocnik Małolepszy, który po wyminięciu kilku przeciwników strzela na bramkę. Bramkarz interweniuje, lecz gra-

wy obrońca WKS-u zmienia kierunek piłki, która grzeźnię w siatce. Wynik brzmi 2:2. Obustronne ataki przybierają na sile. W przedostatniej minucie gry sędzia nie uznaje bramki strzelonej z „wolnego” przez Brzechwę ze względu na afaulowanie bramkarza.

Wynik remisowy jest może nieco krzywdzący dla drużyny wojskowych, lepszych fizycznie. Najlepsi na boisku: Brzechwa z WKS Siedlce, oraz Małolepszy i Ciesielski z Sygnału. Linie obronne Sygnału dobre. Napad, szczególnie skrzydła, słabszy niż zazwyczaj. Drużynę wojskowych cechuje wyrównanie. Sędzia, ob. Paszkowski — dobry, nie dopuścił do ostrej gry. Widzów mało z powodu deszczu. (L.L.)

—ooo—

Opiekunowie MKS-u

Na zebraniu lubelskiego Koła Związku Zawodowego Pracowników WF i Sportu, w którym wzięli udział tylko wychowawcy fizyczni, zatrudnieni w szkolnictwie lubelskim (uderzała nieobecność trenerów i instruktorów sportowych) o mówiono współpracę Koła z Międzyszkolnym Klubem Sportowym.

Opiekę nad męskimi sekcjami MKS-u objeli: prof. Al. Strycharzewski (piłka ręczna), K. Strycharzewski (lekka atletyka), prof. Spunda (piłka nożna i tenis stołowy), por. Kruszewski (boks), dyr. Gerłowski (Aeroklub i hokej), prof. Rajzner (sekcja narciarska).

Opiekę nad sekcjami żeńskimi sprawować będą: prof. Bretes (piłka ręczna), prof. Strojna (lekka atletyka).

DASZKI do CZAPEK
hurt. M. MODZELEWSKI
W. wa Mokotowska 61 5086
Kupuje fibre grubości od 0,7 do 1 m.

Siatkówka w gimn. Zamojskiego

W gimnazjum Zamojskiego odbyły się w bieżącym roku szkolnym zawody międzyklasowe w piłce siatkowej i koszykowej. W siatkówce klasy uplasowały się w następujący sposób:

I miejsce — II kl. licealna;

II miejsce — III kl. gimnazjalna;

III miejsce — I kl. gimnazjalna.

W koszykówce:

I miejsce — II kl. licealna;

II miejsce — II kl. gimnazjalna;

III miejsce — I kl. licealna.

Wyróżnili się dobrą grą: z II kl. licealnej — Sidor, z I kl. licealnej — Bień, z III kl. — Kuryłek i z II kl. — Ostrowski.

OGORKI KISZONE

polca

5139

Chrześcijańska Hurtownia Sp. z o. o.

LUBLIN, ulica Królewska 15 telefon 12-71

MEBLE nowe i używane

sypialnie - stołowe - kuchnie - tapczany

w cenach niskich poleca

MIECZYŚLAW KOWALSKI

Lublin, Zielona 5 tel. 22-22

2647

Mydło i pasta do obuwia „JAWA“

Doskonałej jakości

Do nabycia w każdym sklepie

„JAWA“ Lub. Zakłady Chem. Jan Wawrzonek

LUBLIN, Przemysłowa 5. Telefon 29-41.

Przedstawiciel: Litwiński, Lubartowska 8 tel. 26-25 2964

Teatry i kina

Z TEATRU MIEJSKIEGO

W niedzielę dnia 13 października o godzinie 16-ej odbędzie się jeszcze jedno przedstawienie szkoły baletowej Marii Łosakiewicz-Grodzkiej — z udziałem p. Łosakiewicz-Grodzkiej. Na całość składa się cały szereg układów baletowych i solowych.

Bilety po cenach od 30 zł. do nabycia w kasie teatru.

KINO „APOLLO” wyświetla film pt.: „Podwodny patrol”. Nadprogram: dodatki filmowe. Początek seansów: godz. 15, 17, 19. W niedzielę i święta dodatkowy seans godz. 13-ta.

KINO „BALTYK” wyświetla film pt.: „Szyrmek Chan”. Nadprogram PKF nr 31.

Wytwórnia Kamieni Młyńskich i Sprzedaż Artykułów Technicznych „CENTROMŁYN”

Lublin, ul. 1-go Maja 53 tel. 12-26
poleca: Kamienie młyńskie wszelkich rozmiarów, maszyny, gazę młyńską, pasy napędowe, siatki druciane, gury, klingerit, łożyska kulkowe i wszelkie artykuły młyńskie i techniczne.

FABRYKA: ul. Przemysłowa nr 15
BIURO: ul. 1-go Maja 53 m 4 tel. 12-26
3125

Naprawa! Sprzedaż! Części!

ZAKŁAD PRECYZYJNO — MECHANICZNY STEFAN SŁAWEK

Lublin ul. Zamojska 14 tel. 28 — 24

Przyjmuje do reperacji wszystkie systemy maszyn: do pisania, liczenia i szycia Kasy kontrolne, powielacze, numeratory, datowniki, oraz narzędzia medyczne. Wymiana części z niemieckich na polskie.

SZYBKO

FACHOWO

PRZETWÓRNIĄ WYROBÓW CHEMICZNYCH

„STANGARD”

poleca swoje wyroby doskonałej jakości

pastę do obuwia, pastę do podłóg, mydło do prania, pokost, farby olejne i t.p.

Lublin, Lubartowska 13. Tel. 40-94. 2772

P. C. H.

Państwowa Centrala Handlowa Oddział Wojewódzki w Lublinie

Poleca z własnych składów: cukierki w dużym asortymencie, drożdże, cukier, kawę zbożową, kaszę, cebulę, groch, fasolę i inne artykuły spożywcze.

Sprzedaż hurtowa

Ceny niskie

Biuro: Kapucyńska 6 — Magazyny: Królewska 6
Telefon 44-60

5127

Uwaga!

SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTEŁNIK” DELEGATURA LUBELSKA

Drugi odczyt prof. Dr. A. WOJTKOWSKIEGO p.t. „CECHY KULTURY POLSKIEJ”

odbędzie się dnia 13. X. 46.

w sali 33 [lewy pawilon II p.] K. U. L. Al. Racławickie 14

Początek o godz. 16-ej

Wstęp dla członków bezpłatny, dla uczestników zbiorowych 5 zł dla młodzieży 10 zł., dla dorosłych 15 zł. 5005

Uwaga!

Sekretariat Szkoły Dramatycznej w Lublinie

zawiadamia że w ciągu października przyjmowani będą jeszcze: Kandydatki i Kandydaci na I, II i III Kurs. Zapisy w lokalu szkoły ul. Zielna 3 m 33 tel. 14-28 w godzinach 15-18.

5049

Restauracja

ŁODZIANKA

Zamojska 27

Koncert codziennie od 5-9-ej

Kuchnia wyborowa:

świeże, smaczne dania
ceny niższe. 5128

Kit — Wałę — Wojłok

do uszczelniania drzwi i okien

poleca 4680

T. RACZKOWSKI

Lublin, Narutowicza 52 telef. 33-26.

OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA DROBNE

OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA

URZĘDOWE

OGŁOSZENIE PRZETARGU

Wydział Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na wykonanie odbudowy domu przy ul. Króla Leszczyńskiego Nr. 59, należącym do Uniwersytetu M. C. Skłodowskiej w Lublinie — przeznaczony dla Wydziału Rolnego Uniwersytetu.

Podkłady przetargowe można otrzymać w Wydziale Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego, ul. Spokojna 4, pokój Nr. 76, gdzie też należy składać oferty w zalakowanych kopertach. Otwarcie ofert nastąpi dnia 26 października br. o godz. 12-tej.

Termin całkowitego wykonania robót 20 grudnia b. r.

Wydział Odbudowy zastrzega sobie prawo:

1. Unieważnienia przetargu bez podania przyczyny i bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań.
2. Częściowego skorzystania z oferty.
3. Prawo wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu.

Naczelnik Wydziału Odbudowy 5126

w wodki monopolowe w dowolnej ilości.
Dyrekcja Zakładów Przemysł. Państw. Monopoli Spirytus. 5138a w Lublinie.

PRZETARG

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Lublinie ogłasza przetarg na:

- 1) Remont i wzmocnienie 5-ciu izbie mostu kolejowego przez rz. Wisłę pod Sandomierzem.
- 2) Oszalowanie izbie mostu przez rz. Lęg na szlaku Zbydnów — Grębów.
- 3) Wykonanie jednej izby mostu przez rz. Wisłok linii Przeworsk — Rozwadow.

Oferty należy składać do skrzynki ofert w Dyrekcji, ulica Wyszyńskiego 14, do dnia 26 października godz. 13-ej, gdzie w tym dniu i o tej samej godzinie nastąpi otwarcie ofert.

Koszorysy ślepe i informacje można otrzymać w Dyrekcji pok. 132, lub w Oddziale Drogowym w Rozwadowie.

Przy składaniu ofert wymagane jest wadium pół procent oferowanej sumy. Dyrekcja zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu i wyboru oferenta. 5140

PRACA

POSZUKUJĘ pracy — posiadam praktykę biurową, handlową, dobre polecenia. Oferty do Gazety Lubelskiej sub. „Bezwzględnie uczciwa”. 5109

SAMOCHOĐOWY instruktor jazdy potrzebny. Lublin, Żmigrod 6 telefon 12-18. 5036

LOKALE

TECHNIK i waler poszukuje pokoju umebowanego w śródmieściu przy rodzinie, dobrze zapłaci. Wiadomość ul. 8-to Duska 18, Owocarnia. 5126a

HANDLOWE

DOMY, place, sprzedaje koncesjonowane przedwojenne biuro „Wygodą” Michałowski, Bernar-dyńska 28, telefon 34-87. 1217

PLACE, domy sprzedaje Biuro Pogodzińskiego Lublin, Krakowskie Przedmieście 59 m. 5. 4856

NIERUCHOMOŚCI sprzedaż, pomiary, plany. Mierniczy Przysię-gły Białkowski, Lublin, Sądowa 4. 4938

SZAFY, łóżka oraz inne meble do sprzedania. Sucha 10 m. 2. 4786

FABRYKA Cukrów i Czekolady „Delicja” Łódź, Żeromskiego 31, poleca cukierki, karmelki i czekolady w dużym wyborze. Wysyłamy za zaliczeniem. Cennik na żądanie. 5022

PANTOFLE domowe, buty ciepłe, buty filcowe, kapce dziecięce, damskie, męskie. Wytwórnia Warszawa, Stalowa 33 m. 18. 5066

WIALNIE z tryjerem do sortowania zboża dla większego gospodarstwa sprzeda Pałaszewski, Warszawa, Poznańska 38. 5081

PARNIKI oszczędnościowe 80, 100, 120, 140-litrowe poleca Pałaszewski, Warszawa, Poznańska 38. 5081a

MLYŃSKIE kamienie, turbiny, wszelkie maszyny młyńskie, gaza, pasy, siatki, gury, nalewy do kamieni itp. oraz wszelkie artykuły młyńskie itp. poleca Eugeniusz Pałaszewski, Warszawa, Poznańska 38. 5081b

SPRZEDAM dom willew. Lublin, Bazylianówka 2-a. 5112

MLYŃSKIE kamienie, nalew, maszyny, gazę, siatki, pasy, gury, czerpaki, łożyska kulkowe, klingerit i wszelkie artykuły młyńskie i techniczne poleca „Centromłyn” Lublin, 1-go Maja 53 m. 4, tel. 12-26. 892a

RÓŻNE

POSZUKUJĘ modelki do wodnej, żelazkowej ondulacji. Wtorki, czwartki, Lubartowska 30. 5116

RADIO: przyjmę wszelkie radio-odbiorniki do naprawy, Krakowskie 22 w podwórzu. 4984

ŚWIATOWEJ sławy jasnovidz-psychografolog zdumiewająco przepowiada. Nadeślij datę urodzenia, własnoręczny charakter pisma, 50 zł zadatku. Odpowiedzi indywidualne — analizy metodą grupową za zaliczeniem. Podziękowania z całego świata. Vapuro Katowice, Skrzynka pocztowa 376. 4813

ZAMIENIĘ własną posiadłość w Krasnymstawie 87 arów ogrodu, dom drewniany kryty blachą, zabudowania gospodarskie — w dobrym stanie, na dom mieszkalny z zabudowaniami gospodarczymi i małym ogródkiem w Lublinie, lub na przedmieściu Lublina. Zgłoszenia po bliźsze informacje „Gazeta Lubelska” 3-go Maja 4, Buchalteria. 5089a

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4, tel.: Redaktor naczelny 33-60. Sekretarz 26-59. Sekretariat Redakcji 21-08. Redakcja nocna 13-44. Dyrekcja 36-40. Buchalteria i dział ogłoszeń 25-88. Wyd. Organizacyjny 36-38. Kolportaż 35-85. Ekspedycja 25-64. Drukarnia 25-65. Księgarnia „Czytelnika” 25-87. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety Lubelskiej”, 2) Księgarnia „Czytelnika” Krak. Przedm. 5, 3) Drukarnia ul. Zamojska 24, 4) Kiosk Bychawska 67. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada. Drukarnia nr 1 Spółdz. Wyd. „Czytelnik” w Lublinie Redaguje Kolegium A-11028